№ 337. Łódź Czwartek 16 grudnia 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 4.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6. po po

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

„Niepodległość dla kawału".

Kiedyś za czasów III Dumy kiedy Koło polskie walczyło o wykład w języku rodzimym w szkole początkowej, aby uniemożliwić stosowną zmianę w projekcie Puriszkiewicz wniósł poprawkę, która prawo to poza paru narodami państwowemi i kulturalnemi przyznawała czukczom, kamczadałom itp. Prawica postarała się wówczas, aby poprawki te głosowano wspólnie, tak, iż prawo narodu i języka polskiego zostały postawione narówni z prawami czukczów i kamczadałów.

Oczywiście z pomocą tego trick'u ndaremniono z łatwością drobny zresztą wyłom w ogólnym systemie rusyfikacyjnym.

Przypomniał się teraz ten epizod, kiedy czyta się nową deklarację Rosyjskiego Komitetu Politycznego z p. Borysem Sawinkowem na czele.

Za czasów Kiereńskiego, kiedy z pomocą zasady federalizmu i urządzenia na podstawach demokratycznych życia poszczególnych prowincji b. państwa carów, można było opanować wzdymające się fale anarchji, wówczas p. Sawinkow należał w rządzie Kiereńskiego do najbardziej nieprzejednanych względem Ukrainy i Finlandji.

O innych samookreśleniach wogóle mowy nie było. Teraz już w przededniu klęski Wrangla p. Sawinkow przemówił zupełnie innym językiem; a wreszcie dn. 12 grudnia ogłosił deklarację Rosyjskiego Komitetu Politycznego, w której uznaje samookreślenie narodów: Finlandji, Ingermanlandji, Estonji, Łotwy, Białej Rusi, Ukrainy, Republik Kaukazu Północnego, Azerbejdżanu, Gruzji, Armenji i innych.

W tym spisie Ingermanlandja, która stoi na drugim miejscu i inne na miejscu ostatniem przypominają właśnie historję wniosku Puriszkiewicza wyżej opowiedzianą.

Oświadczenie p. Sawinkowa i jego przyjaciół, kiedy zna się historję polityczną dotychczasową, odrazu wydaje się nieszczerem. To nie jest uznanie niezawisłości, czy samookreślenia tych wszystkich narodów. wypływające z poznawania wolności. Nie, to jest tylko — środek w walce wewnętrznej rosyjskiej.

Bardzo dobrze pamiętamy wszyscy, jak bolszewicy, będąc jeszcze partją walczącą o władzę z łatwością zyskiwali poparcie poza Wielkorosją, powołując się właśnie na to, że wbrew centralizmowi Kiereńskiego, uznają prawa Finlandji i Ukrainy. Wiemy co stało się z tem postanowaniem dla praw innych narodów, kiedy bolszewicy objęli we władanie Kremlin moskiewski.

Wówczas całe poszanowanie dla praw narodowościowych i wolności oddziedziczyli po nich ci, którzy ze swojej strony znaleźli się poza żłobem władzy. Przy tem dopóki był cień cienia nadziei, że Wrangel jest lub lada chwila będzie władzą wszechrosyjską, o prawach Ukrainy, Łotwy, Finlandji, a tembardziej „Ingermanlandji" i innych nie wiele co było słychać.

Teraz dopiero o tem mówi się i pisze i to oczywiście nie jako o rzeczy samej w sobie, ale jako o środku walki z rządem sowieckim. Jaskrawym tego przykładem jest właśnie owa Ingermanlandja. Właściwie po raz pierwszy słyszy się o takich postulatach zawodowych.

Ingermanlandja historycznie to gubernje Petersburska i część Wyborskiej, Stanowią one zapewne całość posiadają ludność miejscową w postaci t. zw. czuchnów t. j. pewnej odmiany finnów, lecz część z nich jest zrusyfikowana, część zaś uważa się słusznie za Finlandczyków. Ponieważ Rosja sowiecka po dłuższych konferencjach doszła w tej spornej sprawie do porozumienia z Finlandją i lada chwila traktat dorpacki będzie ratyfikowany, Antysowiecki komitet Rosyjski wysuwa hasło niepodległości Ingermanlandji, chce rzucić kość niezgody pomiędzy Rosją a Finlandję. Oto sens tej nowej wspaniałomyślności.

Na szerszą skalę odbywa się ta gra na terenach białoruskich, gdzie wojska „Zielonego -Dęba" i bat'ki Bałachowicza pod protektoratem p. Sawinkowa prowadzą dalej zakończona już przez Polskę wojnę, pokrywając się hasłem niepodległości Białej Rusi. Hasło piękne i któż jeżeli nie polacy oburącz je podpisze. Ale trzeba je wysuwać i realizować bez tricków politycznych samo dla siebie, a nie jako narzędzie w wojnie domowej rosyjskiej.

„Robienie niepodległości" na złość i dla kawału bolszewikom nie da wyników lepszych, ni cała akcja gen. Wrangla.

St. Gr.

Jak pomóc państwu?

Nowe emisje znaków obiegowych, wypuszczane przez skarb w celu pokrycia olbrzymich wydatków państwowych, powodują gromadzenie się banknotów w rękach obywateli kraju. Puszczanie zaś w ruch, czyli obracanie tą nagromadzoną gotówką jest rzeczą niełatwą w obecnych nienormalnych warunkach. I oto tworzy się błędne koło. Z jednej strony skarb zmuszony jest do coraz to nowych emisji, obniżając wartość waluty, z drugiej zaś w rękach poszczególnych obywateli gromadzą się pieniądze, z któremi niewiadomo co robić, na co zużytkować, gdzie ulokować, jak przed zniżką wartości uchronić? Sprzyja to wzrostowi spekulacji giełdowej, która podbijając kursy walut obcych i akcji osiąga za nie ceny nadmierne, usprawiedliwione jedynie dążeniem każdego posiadacza gotówki do zamiany jej za wszelką cenę na coś, na czem, jak się to potocznie mówi, stracić niepodobna.

Trzeba jednak stwierdzić, iż choć powoli, lecz stale dążymy do zakończenia sporów granicznych, do zawarcia umów handlowych z sąsiedniemi państwami, do uregulowania stosunków ekonomicznych, do wzajemnej wymiany produktów, do wzmożenia naszego wywozu. Z każdym miesiącem postępuje odbudowa zniszczonego przez wojnę kraju, zwiększa się ilość uruchomionych fabryk, powstają nowe przedsiębiorstwa, nowe warsztaty, walczące narazie z wielkiemi trudnościami, lecz bądź co bądź już coś produkujące i coś sprzedające.

I musi nadejść chwila, gdy waluta nasza zacznie odzyskiwać swoją wartość, a wówczas rozpocznie się spadek gwałtowny wyśrubowanych kursów giełdowych, nastąpi nowe przewartościowanie sztucznie wytworzonych wartości. Wyspecjalizowana spekulacja potrafi wycofać się w porę, ofiarą zaś jej padną ci liczni obecnie posiadacze gotówki, którą dziś bez zastanowienia się, bez znajomości rzeczy lokują w najmniej pewnych lokatach.

Musimy nareszcie zrozumieć, że najpewniejszym sposobem niedopuszczenia do spadku waluty i obniżenia jej wartości, jest umożliwienie skarbowi niewypuszczania nowych emisji pieniędzy papierowych. Trzeba przedewszystkiem ułatwić mu możność obracania gotówką, już na rynek kraju wypuszczoną.

Uczynić to można, wykupując obligacje pożyczek wewnętrznych, a więc i ostatnio wypuszczonej pożyczki premjowej, t. zw. popularnie „Miljonówki".

Jest to papier pewny, dający 4 od sta procentu rocznego, posiadający przywileje i dający możność wygrania miljona marek w sobotnich ciągnieniach, które odbywać się będą w ciągu lat 20,

„Miljonówka" nie straci na kursie, lecz przeciwnie zyskiwać będzie, jak to wiemy z przykładu pożyczek premjowych przez inne państwa wypuszczanych. Przy zamianie na nową walutę będzie ona przerachowana po kursie o 10 procent wyższym od kursu uchwalonego przez Sejm. Daje ona pozatem możność posługiwania się jak gotówką przy zawieraniu umów i kontraktów ze skarbem państwa, przy składaniu kaucji akcyzowych i celnych. Kupony tej pożyczki wolne są od podatku od kapitału rentowego.

Lokata więc zaoszczędzonego grosza w obligacjach „Miljonówki" jest istotnie lokatą dobrą, korzystną dla każdego jako jednostki i jako obywatela kraju, który pragnie przyjść z pomocą skarbowi własnemu, przyczynić się do uzdrowienia państwowej gospodarki finansowej, do podniesienia wartości waluty i do ogólnego dobrobytu.

Pieniądz pożyczony skarbowi powróci do rąk obywateli kraju, a im wielokrotniej tę drogę odbędzie, tym szybciej powrót do normalnych warunków ekonomicznych nastąpi.

BON № 16

którego posiadacze będą brać udział w losowaniu 20 „miljonówek", stanowiących **premjum** noworoczne „Głosu Polskiego" znajduje się nad kroniką łódzką na stronicy 4-ej. Bon tam umieszczony trzeba **wyciąć** i **schować**.

Kryzys w Lidze Narodów.

Już trzy tygodnie obraduje w Genewie Liga narodów. Jeszcze żadnej sprawy istotnej nie załatwiono. Żadnego z ubiegających się o to państw nie przyjęto. Ale jedno z należących do Ligi państw zdążyło już tymczasem z wielkim hukiem z niej — wystąpić.

Na Lidze zaczyna ciążyć jej pochodzenie. Związana organicznie z traktatem wersalskim, stanowiąca integralną część tej kreacji, dzieli ona jej losy. Jest przepojona duchem i zamiarami głównych twórców traktatu. Były nimi: planetarny imperjalizm angielski i kontynentalny imperjalizm francuski. Oba te imperjalizmy dyktowały postanowienia traktatu wersalskiego z myślą o sobie, o swojem umocnieniu i utrwaleniu. Liga narodów, której powołanie zostało wplecione do tego traktatu, ma w intencji jego głównych twórców służyć także tylko temu celowi. Było to od początku zrozumiałem. Stało się widocznem od pierwszej chwili obrad plenarnych w Genewie. Polityka rządzących sfer francuskich streszcza się w tem, aby nie dopuścić do rewizji traktatu wersalskiego lub przynajmniej opóźnić ten akt o ile możności. Naczelnik delegacji francuskiej w Lidze narodów Bourgeois nie opuszczał żadnej sposobności aby ten cel polityki francuskiej jak najjaśniej wypowiadać. Anglja w rozwoju i powodzeniu Ligi narodów nie jest szczególniej zainteresowaną. Wszystko, czego chciała, otrzymała wskutek wygranej wojny. Tego zaś, czego jej jeszcze brakuje, Liga jej nie da. Dla Anglji Liga nabrałaby wartości, gdyby do niej należały Stany Zjednoczone, jedyny jej w tej chwili niebezpieczny rywal. Ale właśnie Stany Zjednoczone nie należą do Ligi i nie chcą należeć. A nowo wybrany ich republikański prezydent Harding oświadczył, że do Ligi, opartej na obecnym jej stanie, Stany nie wstąpią. Równocześnie zaś ten sam Harding oświadczył, że Stany muszą zbudować taką flotę morską, aby były pierwszą potęgą na oceanach. Tylko taka Liga miałaby dla Anglji wartość, któraby [illegible] wiała wszelkiemu innemu państwu budowanie wielkiej floty wojennej i do której należałyby Stany Zjednoczone. Ponieważ te warunki nie zachodzą, Anglja nie wytęża się, aby podnieść i umocnić żywotność Ligi. Wystarcza jej celom należeć do niej i pilnować, aby nie stała się zbyt wyłącznem narzędziem imperjalizmu francuskiego.

Ten ciążący na Lidze grzech pierworodny jej pochodzenia i to „privillegium odiosum" służenia dwom swoim promotorkom—Anglji i Francji—za narzędzie ich własnej polityki, stanowią zasadniczą przyczynę, dla której warunki rozwoju Ligi i utrwalenia się jej wpływów i potęgi przedstawiają się, przynajmniej przy obecnym układzie stosunków międzynarodowych, niekorzystnie. Liga nie może przedstawiać rzeczywistej siły, skoro nie należą do niej ani Stany Zjednoczone, ani Rosja, ani wreszcie Niemcy, które w odpowiedzi na liczne zastrzeżenia francuskie w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi, odpowiedziały, że wogóle nie zamierzają ubiegać się o to przyjęcie. Już sama nieobecność tych trzech czynników w Lidze wystarczyłaby do obniżenia jej siły i znaczenia. Do tego jednak przybywa jeszcze fakt jawnej majoryzacji Ligi przez Francję i Anglję, który to znaczenie w dalszym ciągu zmniejsza. Ligą rządzi rada wykonawcza, złożona własnowolnie przez oba te potężne państwa i posiadająca właściwą władzę wykonawczą. Plenarne obrady wszystkich delegacji mają znaczenie tylko dekoracyjne. — Nawet w tak drobnej stosunkowo sprawie, jak język obrad, wystąpiła na jaw ta majoryzacja angielsko - francuska. Postanowiono bowiem, że językami urzędowemi Ligi są: francuski i angielski. Jeżeli zaś jakie państwo pragnie posługiwać się innym językiem, to wolno mu to czynić, ale musi na własny koszt starać się o tłumaczy i tłumaczenia. Do Ligi należy Hiszpanja i niemal wszystkie państwa południowo-amerykańskie, należące do grupy cywilizacyjnej hiszpańskiej. Już więc wzgląd na liczbę państw posługujących się językiem hiszpańskim, a będących obecnie członkami Ligi, powinien był wystarczyć do uznania także i języka hiszpańskiego za urzędowy i równoprawny z francuskim i angielskim. Tak jednak nie postąpiono.

Na kilku posiedzeniach plenarnych poruszano sprawę stopniowego przynajmniej rozbrojenia. Było to logiczne. Bo Liga narodów uzbrojonych aż po zęby i zbrojących się ciągle dalej, ma bardzo niewiele zarówno uzasadnienia, jak sensu. Ale i tę zasadniczą sprawę potraktowano bardzo powierzchownie i niechętnie. Wszystkie wielkie mocarstwa oświadczyły zgodnie, że właśnie zachowanie i utrwalenie pokoju wymaga, aby stały one nadal z mieczem w dłoni. Piosenka stara, której świat cywilizowany słuchał przez sto lat z rzędu, aż zakończyła się ona refrenem wojny światowej. Liga staje się czystą iluzją, jeżeli piękna ta piosenka ma być śpiewaną nadal na tę samą nutę.

Prośby o przyjęcie do Ligi wniosły: Austrja i Bułgarja. Gdy sprawa przyjęcia biedoty austrjackiej nie natrafiła na trudności, to co do Bułgarji okazały się trudności niemożliwe przynajmniej narazie do przezwyciężenia. Nic nie pomogło Bułgarji, że w prośbie swojej o przyjęcie uderzyła ona w ton pokuty i zaklinań. Dwaj jej sąsiedzi—Rumunja i Serbja, oświadczyły stanowczo, że raczej same wystąpią z Ligi, niżby miały zasiadać przy jednym stole ze swoim bułgarskim wrogiem. Jeżeli nadal istnieje taki duch i przejawia się nawet u małych członków Ligi tak zupełnie bez żenady, to plany pacyfikacji świata na długo jeszcze muszą pozostać marzeniami.

Państwa hiszpańskie widząc, co się dzieje, postanowiły urządzić jeneralną próbę możliwości poprawy stosunków. Ze względów taktycznych wysunięto do tego celu Argentynę, jako najmniej zależną zarówno od Francji jak od Anglji. Przewodniczący delegacji argentyńskiej p. Preyrredon postawił szereg wniosków zmiany statutu Ligi, głównie w tym kierunku, aby wszystkie suwerenne państwa „ipso facto" miały prawo należenia do Ligi, a nie potrzebowały dopiero ubiegać się o przyjęcie, dalej aby Rada wykonawcza Ligi była wybierana na zasadach demokratycznych przez głosowanie a nie mianowanie, wreszcie, aby Liga natychmiast zadekretowała wprowadzenie sądów rozjemczych i kreowała stały trybunał dla rozsądzania sporów międzynarodowych.

Na wniosek Balfoura plenarne zebranie Ligi w dniu 2 grudnia znaczną większością uchwaliło odroczyć bez terminu merytoryczne traktowanie tych propozycji. Natychmiast po tej uchwale delegaci argentyńscy opuścili demonstracyjnie salę obrad. Nazajutrz zaś p. Preyrredon wystosował do przewodniczącego Ligi Hymansa obszerne pismo, w którym prosi go o zawiadomienie Ligi, że delegacja argentyńska stosownie do życzenia swego rządu, występuje z Ligi. List Preyrredona zawiera także obszernie wyłuszczone motywy tego kroku. Po omówieniu wszystkich wyżej wspomnianych kwestji delegat argentyński wyraża przekonanie, że Liga narodów może rozporządzać tylko taką siłą, jaką da jej wiara narodów w jej skuteczność. Wiara ta zaś jest zależną od czynów Ligi. Ponieważ zaś jest rzeczą jasną, że Liga nie zdobędzie się, przynajmniej w bliskiej przyszłości, na tego rodzaju czyny, przeto w narodach nie obudzi się ta wiara, a Liga nie uzyska żadnej siły moralnej i rzeczywiście rządzącej. Z tych względów Argentyna nie widzi dla siebie dostatecznych powodów dalszego należenia do Ligi.

Można sobie powiedzieć, że Argentyna nie jest dość wielkim ptakiem, aby jej takie czy inne decyzje mogły mieć wpływ na losy Ligi. Ale nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku Argentyna była tylko awangardą całej grupy państw, przedewszystkiem hiszpańskich, które widząc, co się dzieje, postanowiły zbadać grunt i pozostawić sobie wolny wybór pomiędzy istniejącą Ligą, a jakąś kontrligą, która z pewnością powstanie, jeżeli Francja i Anglja będą się opierały przy obecnym systemie Ligi.

Plenarne posiedzenia Ligi mają się już ku końcowi. Bilans ich przedstawia się ujemnie. Nietylko nie zrealizowano nic z merytorycznego programu Ligi, ale wytworzono atmosferę wzajemnej nieufności i rozdrażnienia, które jaskrawy wyraz znalazły w fakcie wystąpienia Argentyny. Początek mało obiecujący.

Sprawy polskie.

Sprawa Wileńszczyzny w komisji sejmowej.

Warszawa, 15 grudnia. (PAT). Komisja dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem dr. Grabskiego w obecności ministra Sapiehy i podsekretarza stanu Dąbrowskiego odbyła zebranie, na którem minister Sapieha zdał sprawę o stanie rzeczy ziemi Wileńskiej. Sprawozdanie na życzenie ministra uznano za poufne. Pod koniec obrad minister wyjaśnił, że chodzi mu o poufność tylko pierwszych puntów dzisiejszego posiedzenia. Dyskusja stwierdziła zgodność opinji komisji ze stanowiskiem zajętym przez ministra spraw zagranicznych. Poczem znaczną większością głosów przyjęto rezolucję streszczającą wyniki dyskusji jak następuje: Komisja dla spraw zagranicznych wzywa ministra spraw zagranicznych aby poczynił starania o uzyskanie u rządu 1) aby dążył do możliwie rychłego poddania Wileńszczyzny polskiej administracji państwowej zarówno cywilnej jako i wojskowej, 2) aby spowodował ograniczenie kompetencji ewentualnego zgromadzenia przedstawicieli ludności ... je komisja Ligi narodów z... formę konsultacji ... powiedzi na pytanie cz... plebiscytowy ma wejść w skład państwa polskiego czy Litwy kowieńskiej, 3) aby zapobiec wytworzeniu przez tymczasową komisję rządzącą na Wileńszczyźnie odrębnego prawodawstwa.

Leygues o swych enuncjacjach tyczących się Polski.

Paryż, 15 grudnia (Pat). Rad. W następstwie ostatnich oświadczeń prezydenta Leygues wobec komisji dla spraw zagran. Izby deputowanych niektóre organy zaatakowały prezydenta o deklaracje, dotyczące Polski, które zostały rozpowszechnione w sposób nieścisły i niezwłocznie zużytkowane przez Agencję Wolfa w duchu bardziej jeszcze tendencyjnym.

Prezydent Leygues zakomunikował tylko komisji zgodną wymianę zapatrywań, które zawsze istniały między Francją i Polską. Rząd francuski w czasie kryzysu, spowodowanego inwazją bolszewicką, udzielając rządowi polskiemu całego poparcia, nie przestawał zalecać mu jaknajwiększej ostrożności i umiarkowania oraz zaznaczać, że byłoby rozważnem, aby rząd polski umacniał granice nowej Rzeczypospolitej i żądał od rządu sowietów poszanowania swych praw. Rząd francuski zalecał równocześnie rządowi polskiemu użycie wszelkich wysiłków, w celu utworzenia wewnątrz państwa silnych organizacji administracyjnych i finansowych.

Kronika polityki polskiej.

— Paryska komisja odszkodowań zarządziła na wniosek półk. Logana, iż Austrja otrzyma zagłębia górnośląskiego o 100,000 ton węgla więcej niż dotychczas, w ten sposób Austrja będzie otrzymywała z Górnego Śląska 300,000 ton.

— Obno odjechał do Wiednia skąd niezwłocznie uda się na Górny Śląsk. Przed swym odjazdem z Rzymu Monsg. Obno był przyjęty na audencji przez papieża, oraz konferował z sekretarzem stanu, kardynałem Gasparim. Polski minister pełnomocny przy Watykanie w dniu jutrzejszym wyjeżdża do Warszawy.

— Z Berlina donoszą, że odpowiedź niemiecka na notę angielsko-francuską w sprawie głosowania na Górnym Śląsku emigrantów tam nie zamieszkałych zaznacza że plebiscyt według traktatu powinien się odbyć tak samo, jak w Szlezwiku i w Prusach wschodnich.

Nota proponuje konferencję między sprzymierzonymi i krajami interesowanymi, że wybór Kolonji nastręcza trudności techniczne.

Min. Sosnkowski o demobilizacji.

Komisja wojskowa i demobilizacyjna pod przewodnictwem pos. Anusza, odbyły wspólne zebranie w obecności ministra Sosnkowskiego i delegata władz wojskowych przy udziale przedstawicieli komisji skarbowo-budżetowej i komunikacyjnej, minister Sosnkowski wygłosił expose o demobilizacji. Akcja jest w pełnym toku i odbywa się bez zamącenia życia gospodarczego.

W całej służbie wojskowej zatrzymuje się 5 roczników.

Rozprawa nad expose odroczona do zebrania następnego.

Min. Bartel do kolejarzy.

Warszawa, 15 grudnia. (PAT). Ustępujący z urzędu minister Bartel wystosował do wszystkich pracowników kolei państwowych następujące pismo:

„Rok mija od chwili, kiedy decyzją swą Naczelnik państwa powołał mnie na stanowisko ministra kolei żelaznych. Obejmując ten trudny i odpowiedzialny urząd świadom byłem w zupełności tych zadań, które w tym okresie przejściowym niedomagań, które i dziś dotkliwie dotykają młode kolejnictwo Ligi. Usiłowałem te braki usunąć, aby uzdrowić środki organizm kolejowy napotykały jednak na zapory często nie do przezwyciężenia. Nie mogły być w warunkach dobry obecnej uwieńczone takimi rezultatami jakie pragnąłbym osiągnąć. Szczęk bowiem oręża na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, groza takiej chwili kiedy nieprzyjaciel kołatał żelazną pięścią do bram stolicy państwa piętrzące się zewsząd trudności nie pozwalały na spokojną owocną pracę organizacyjną. Przez ten czas jedynym imperatywem wysiłków administracji i ogół pracownikow kolejowych. Rozliczne podziękowania ze strony kompetentnych czynników wojskowych świadczą w tym kierunku dobitnie, że w przełomowych dziejowych chwilach kolejnictwo nasze nie zawiodło a pracownicy kolejowi często w znoju i trudzie ponad siły mocno dzierżyli sztandar swej pracy i swego narodu. Dziś więc składając piastowany urząd i wracając do swego warsztatu pracy naukowej poczuwam się też do obowiązku ze swej strony zwrócić się do ogółu pracowników kolejowych z wyrazami nietylko serdecznego pożegnania lecz także gorącej podzieki za koleżeństwo pracy i zawsze okazywaną mi chętnie pomoc w wykonywaniu mego urzędu. Sam przeszedłszy twardą szkołę życia byłem może niekiedy zbyt wymagającym w ocenie spełnianych obowiązków i zbyt nieustępliwym jeżeli chodziło o dobro służby lecz zaufanie z jakiem się pracownicy kolejowi w swych troskach do mnie odnosili wpaja we mnie ufność, iż ogół pracowników nie oceniał mnie fałszywie i rozumiał, że zawsze odczuwałem głęboko ich dolę i niedolę, że chętnie szedłem z pomocą gdzie było potrzeba, że starałem się zawsze usilnie aby postulaty pracowników na polu życia gospodarczego i kulturalnego były w miarę możności uwzględniane.

Podp. Bartel".

Rozbrojenie Niemiec.

Berlin, 15 grudnia. (Pat.) Rad. Gen. Nollet zawiadomił rząd niemiecki, że nie uznaje wyjaśnień niemieckich w sprawie rozbrojenia różnego rodzaju straży obywatelskiej, oraz zawezwał rząd niemiecki do zarządzenia zniszczenia przed 15 b. m. wszystkich dział oblężniczych, zachowanych dotychczas, wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego i pomimo wielokrotnie ponawianych żądań ze strony sprzymierzeńców.

Chorsea, 15 grudnia. (Pat.) — „Daily Chronicle" omawiając w artykule wstępnym opór militarystyczny kół niemieckich w sprawie rozbrojenia pisze, że Anglja nie może beczczynnie patrzeć jak niemieccy reakcjoniści, którzy jawnie dążą do obalenia traktatu wersalskiego, utrzymują formacje wojskowe w celu opanowania Niemiec. Lloyd George był zawsze zdania, że rozbrojenie jest koniecznym i istotnym warunkiem, którego wykonanie lub pogwałcenie jest równoznaczne z utrzymaniem lub pogwałceniem traktatu wersalskiego.

Francja nie chce się rozbrajać.

GENEWA, 15 grudnia. (PAT) Liga narodów rozpatrywała sprawę rozbrojeń. Bourgeois przyjaciel ją w imieniu Francji do rezolucji proponującej ograniczenie zbrojeń, aby nie zmuszony uczynić zastrzeżenia co do projektu skierowanego pod adresem rząd, ażeby podczas następnych 2 lat nie powiększały wydatków na wojsko. Bourgeois zaznaczył, że stan Europy jest taki, że nikt nie odmówi, by się żądać od mocarstw, stojących na straży pokoju, przedwczesnego ograniczenia ich potęgi militarnej.

Sprawa rozbrojenia świata.

Genewa, 15 grudnia (PAT). H Zgromadzenie Ligi narodów zatwierdziło na popołudniowem posiedzeniu jednogłośnie uchwałę w sprawie zbrojeń. Artykuł, dotyczący zobowiązania, aby nie przekroczyć w ciągu następnych 2-ch lat obecnego budżetu wojskowego został poddany głosowaniu. 37 państw brało udział w głosowaniu, 7 głosowało przeciw, między nimi Francja i Polska.

Nowe trójprzymierze.

CHORSEA, 15 grudnia. — (PAT). Radjo. Z Paryża donoszą, że rząd francuski postanowił w najbliższym czasie poczynić kroki celem utworzenia nowego trójprzymierza, złożonego z Anglji, Francji i Włoch. Wiadomość obudziła w Anglji wielkie zainteresowanie i wywołała liczne komentarze. Korespondent dziennika „Evening Standard" dowiedział się z poważnego źródła, że rokowania w sprawie zawarcia nowego trójprzymierza zostały nawiązane.

Obrady górników.

Paryż, 15 grudnia. (Pat.) Hav. Donoszą z Brukseli o rozpoczęciu obrad międzynarodowego Komitetu górników. Obecni są przedstawiciele górników z Belgji, Francji, Anglji, Polski i Czechosłowacji. Brak delegatów Austrji. Delegaci niemieckich górników oczekiwani. Porządek dzienny zawiera sprawy organizacji syndykalistycznych, unormowania ilości godzin pracy i unarodowienia kopalń.

Wilhelm chce się przeprowadzić.

Haga, 15 grudnia. (PAT). Excesarz Wilhelm zwrócił się ponownie do rządów koalicji o zmianę zezwolenia miejsca swego zamieszkania. Pragnie on powrócić do Niemiec, a gdyby na to nie pozwolono chciałby osiąść na wyspie Korfu w swym zamku.

Zamiary Konstantyna.

LONDYN, 15 grudnia. (PAT) WBK. „United Telegraph" donosi z Paryża wedle „Echo de Paris", iż osobistość stojąca blisko króla Konstantyna oświadczyła, iż król nie chce wpędzić kraju w trudne położenie i zamierza po powrocie do kraju abdykować. Decyzja ta spowodowana została interwencją Rallisa. Król Konstantyn pragnie okazać koalicji, że zrzeknie się tronu z własnej woli.

RZYM, 15 grudnia. (PAT) Król Konstanty przybył ta wczoraj wieczorem ze Szwajcarji w towarzystwie królowej księżnej i ks. Pawła oraz świty. Król udaje się jutro do Aten.

Rosja chce dać koncesje.

Ryga, 15 grudnia (PAT). Rad. Łot. B. P. donosi: Sowiecko-rosyjskie biuro prasowe w Rydze wydało biuletyn z warunkami, na jakich udzielonoby koncesji na eksploatację drzewa w Syberji północnej. Warunki są następujące:

1) Korzystający z koncesji może dowolnie wybierać z obszarów leśnych, wyznaczonych jedynie na koncesję.

2) Stosunek eksploatacji w przeciągu 1 roku lub przez cały okres koncesji musi odpowiadać planowi eksploatacji, zaakceptowanemu przez rząd sowietów.

3) Koncesjonarjusz ma prawo polowania rybołówstwa i gospodarstwa rolnego na swoim obszarze.

4) Koncesjonarjusz ma prawo budowania potrzebnych kolei i własnych flotylli. Koncesjonarjuszowi wolno eksploatować na swoim obszarze bogactwa naturalne, jak torf i węgiel brunatny.

Nowiny w kilku słowach.

(PAT) LONDYN, 15 grudnia. Hav. Aeroplan pełniący służbę między Londynem a Paryżem opuszczając lotnisko zaczepił o drzewo powodując pożar aparatu. Lotnik i mechanik zginęli. 2 pasażerów zostało zabitych, 6 rannych.

Giełda warszawska.

Waluty: Ruble carskie po 500 392.50, 385.—, 395.—; ruble dumskie po 1000 91.—, 93.—, 90.—; ruble dumskie po 250 65.—, 66.—.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 1 — 8 emisja 1600, 1625, 9 emisja 1600, 1575, 1600; Borkowski 1975, 1900, 2000; Bank Zachodni ed 1 — 2 emisji 1500; Lilpop 13800, 13600, 13650; Rudzki 7850, 7650, 7700; Starachowice za 500 marek 8000, 7400, 7700; Zawiercie 20000; Żyrardów 14500, 14000; Firlej 2000; Bracia Jabłkowscy 2450, 2200; Bank Kredytowy 1 — 3 emisji 2250, 4 emisji 2150; Towarzystwo Żeglugi 1900, 2100.

Ruch komunistyczny w Czechach.

Praga, 15 grudnia. (PAT). Cz. B. pr. „Narodni Listy" przynoszą dalsze szczegóły o wydarzeniach w Mostach, w północnych Czechach. Dziś rano w Mostach odbyło się zgromadzenie komunistów. Mówcy wzywali do obsadzenia budynków publicznych. Podburzony tłum udał się przed gmach administracji politycznej, otoczył posterunek policyjny i usiłował rozbroić żołnierzy. Kiedy jeden z demonstrantów wydarł żołnierzowi karabin, dano znak do strzelania. Zabito 5 osób a 18 raniono.

PRAGA, 15 grudnia. (PAT) WBK. „Narodowo socjalistyczne czeskie słowo" donosi: Przedstawiciele komitetów wykonawczego czeskich socjal-demokratów i komunistów zjawili się w niedzielę u prezydenta Masaryka i przedłożyli następujące żądania:

1) ustąpienie gabinetu Czernego; 2) amnestja dla wszystkich ekscedentów; 3) podwyższenie płacy robotnikom 50 proc.; 4) dodatek wigilijny w wysokości 1000 koron na osobę; 5) zajęcie fabryki pozostaną w rękach robotników aż do przyjęcia ich na mocy ustawy uchwalonej w parlamencie; 6) natychmiastowe przeprowadzenie kontroli wszystkich przedsiębiorstw rolniczych i przemysłowych.

Czeski zamęt.

W czasie bardzo niedługim republiką czeską wstrząsa już po raz drugi poważne przesilenie wewnętrzne.

Po przesilenie narodowościowem—walce z niemcami—przyszło przesilenie wewnętrzno-polityczne, o charakterze społecznym: komunistyczna omal nie rewolucja. Walki między socjalistami a komunistami. I jedno i drugie skończyło się na razie względnie szczęśliwie; jednakże częstość i ostrość tych kryzysów nie świadczy dodatnio o sile wewnętrznej spoistości republiki czeskiej.

Charakterystyczna już jest sama błahość powodów, z których rozwijają się te przesilenia, jak w ostatnim razie zatarg między socjalistami-prawicowcami a komunistami o drukarnię „Prawa Lidu".

W dalszym zaś ciągu akcesorja i przebieg zatargu świadczą, że poczucia prawa i ładu państwowego są wśród mas czeskiej ludności ustalone bardzo mało, a autoryt państwa i władz bardzo słaby. Dopiero użycie najdrastyczniejszych środków: siły zbrojnej i zawieszenia konstytucji, — z którymi zresztą władze czeskie ze zrozumiałych powodów zbyt kwapić się nie mogą, — doprowadza do jakiego takiego uspokojenia. Lecz uspokojeniu temu ufać trudno. Wypadki, które za przedziały, każą je z góry uważać za bardzo powierzchowne.

Obecny rząd republiki czeskiej oparł władzę swoją, w dużej do pewnego stopnia ustrój państwowy, na dwuch zasadach: supremacji bezwzględnej czechów nad wszystkiemi innemi narodowościami, oraz na radykalizmie społecznym, polegającym na oddaniu rządów w znacznej mierze socjalistom z pominięciem czeskiej stronnictw umiarkowanych.

W ten sposób zabezpieczywszy sobie, — jak mniemał, — pokój socjalny, miał zamiar powoli nadawać pstrej narodowościowo republice charakter państwa narodowego.

Obie te zasady w krótkim czasie wykazały swoją chwiejność. Najpierw supremacja czechów okazała się iluzją; po stłumieniu iredenty słowackiej, nie udało się zgnieść niemieckiej.— Brutalna hece antyniemiecka wygasła sama w sobie i co gorsze, skończyła się kapitulacją wobec niemców, do których rząd musiał

wyjść z różdżką oliwną pokoju, aby przynajmniej dostać budżet.

Niemcy ostatecznie zdecydowali się na chwilę przycichnąć wobec „konieczności państwowej“, ale zasadniczo zachowują postawę nieprzejednaną i teraz rząd czeski występuje wobec nich w roli starającego się o względy.

W roli tej najsilniejszego poparcia udzielają mu socjaliści; ich organ „Czas“ i „Czeske Słowo“ codziennie od pewnego czasu zamieszczają artykuły wstępne, przekonywujące o konieczności ustępstw dla niemców. Gdy jednak z tej strony nastąpiło pewne uspokojenie, sam ten „front“ czeski zapalił się od drugiego końca, — od strony komunistycznej.

Silne zbliżenie się rządu czeskiego do socjalistów zaczęło wydawać niespodziewane owoce. Z jednej strony władze, ulegając socjalistom, musiały iść dość daleko w łagodności rządzenia, co wzmogło siły i pozwoliło rozwinąć się najradykalniejszej opozycji społecznej komunistycznej, z drugiej strony socjaliści, współdziałając z rządem, dali — przy panujących w czechach sto sunkach, — agitacji komunistów wśród mas robotniczych grunt bardzo podatny.

W rezultacie — autorytet prawicowych socjalistów wśród mas tych okazał się za słaby, aby je powstrzymać od skrajnych wystąpień i rząd musiał się uciec do ostatecznego i niebezpiecznego argumentu: siły zbrojnej, aby bronić tych samych socjalistów, którzy mieli być jego „ludową“ podporą, — przed komunistami.

Obecnie tedy Czechy przedstawiają obraz najzupełniejszego zamętu. Rząd, który musiał zerwać z szowinizmem, — jest zwalczany przez czeskich nacjonalistów z prawa. Socjaliści prawicowi, którzy go popierają, są zwalczani przez lewicę socjalistyczną i komunistów — z lewa. Rząd po kolei kapituluje: pod naciskiem ententy przed ruchem narodowo-słowackim — i ta jego kapitulacja, wyrażona w misji Benesz-Hodża, robi fiasco; kapituluje przed niemcami. — Niemcy te umizgi przyjmują obojętnie. — Przeciwnie: niemieccy komuniści łączą się z czeskimi do wspólnej walki z rządem, a z tym frontem antyrządowym łączy się opozycja słowacka i węgierska...

Położenie rządu czeskiego okazuje się zupełnie tragiczne, — i w znacznej części bez jego własnej winy.

Najwłaściwsze nawet jego poczynania, zupełnie odpowiednie w państwie narodowo mniej więcej jednolitem, n. p. w Polsce, okazują się zawodnemi w tej nowo upieczonej republice, nie mającej ani za sobą tradycji państwowej, ani nie złączonej wspólnością interesów zamieszkujących ją narodowości.

Wreszcie, — jak już wspomniano, — wśród samych czechów specjalne warunki społeczne, charakter konstrukcji socjalnej i uwarstwowienie społeczeństwa, — ciążą zarówno na rządzie, jak na umiarkowanych stronnictwach robotniczych, utrudniając im politykę.

To wszystko razem składa się na zamęt, z którego wyjście zaiste niełatwem jest zadaniem i który, przy dalszem trwaniu, tak silnie wstrząsnąć może podstawami czeskiego państwa, że albo je zmusi do gruntownej przebudowy, albo — zburzy.

Łódź.

FELJETONIK.

Sielanka.

Długo walczył rząd z lichwą i spekulacją. Długo i zawzięcie. Długo i bezskutecznie. Wszystkie zabiegi rozbijały się o łagodność paskarzy i ich tytaniczną odwagę, która dała im dość siły, by z dumnem czołem wysłuchać groźb o karach, o konfiskacie majątku, o przerwaniu kontaktu między głową a krzyżem. W odpowiedzi na wszystko bohaterowie na tyłach mieli tylko jedno na ustach: „Pocałujcie nas, o mili bracia, i zgoda niech zapanuje!“ Przed takim stoicyzmem i taką łagodnością trza kornie czoło pochylić.

Ale po pewnych refleksjach znalazło się proste wyjście z sytuacji. Spekulować można i uprawiać lichwę tylko wtedy, gdy są do tego materjały. Z drugiej strony Polska była zawsze i powinna zostać krajem rolniczym. Gdy się zwalczy przemysł i handel, gdy legnie on w gruzach, wówczas znikną źródła lichwy i spekulacji, rolnictwo niepodzielnie zapanuje, miasta powoli zanikną, co przecież wpłynie na poprawę stanu zdrowotnego kraju, a uzdrowieni balsamiczną wonią zoranych pól mieszczanie zapomną o fanaberjach socjalistycznych, wylęgłych w wilgotnych suterynach i na przewiewnych poddaszach, i zaczną, jak Bóg przykazał, w pocie czoła siać i bronować, zbierać i wywozić do miasta (?!) na pasek.

I zaczęła się nieubłagana walka. Na śmierć i życie. Z przemysłem i handlem. Przedewszystkiem ograniczono konsumcję w miastach, aby snać osłabić mieszczuchów i zmniejszyć produkcję w fabykach. Mało to pomogło i zbyt wolno dawało rezultaty. Wobec tego cofnięto dostawę węgla, a jeśli już coś przyszło, to na deputaty dla wyewakuowanych urzędników, którzy też przecież muszą zarabiać na utrzymanie chociażby sprzedażą węgla, jeśli im pensje starczyć nie mogą. Niech no fabryki staną, niech podłe mieszczaństwo przezimuje raz bez pracy i opału, a zobaczymy, czy się nie zacznie masowa emigracja na wieś, ale już nie na letnie, lecz stałe pomieszkanie. Gdyby i to nie pomogło, są inne środki, ale tajemnica państwowa zdradzać ich nie pozwala. Byle wytrwać! Byle groźne i błagalne depesze miast nie zwiększyły woli sfer miarodajnych i nie pchnęły ich z powrotem na błędną drogę popierania handlu i przemysłu, tych źródeł wszystkich nieszczęść, lichwy i spekulacji.

on.

Wiadomości bieżące.

—o—

Brak elektryczności.

W dniu wczorajszym miasto nasze znowu było niemal zupełnie pozbawione prądu elektrycznego z powodu braku węgla w elektrowni. Wyłączono wszystkie kable, prócz głównego, który prowadzi na dworzec kolei kaliskiej, a i na tej przestrzeni wyłączono wieczorem wszystkie kinematografy. Jeżeli w nocy nie nadszedł węgiel, od dzisiaj rano zostanie prąd zupełnie przerwany.

Dlaczego nie mamy węgla.

Skutkiem skarg Niemiec w sierpniu, że polacy przetrzymują niemieckie lory, komisja międzykoalicyjna obniżyła normalną dostawę węgla górnośląskiego dla Polski. Przez trzy miesiące, hamując ta dostawy, spowodowała brak węgle w Polsce, który fatalnie odbija się na przemyśle krajowym i tak już niekwitnącym w tych czasach. Z górą 300 fabryk zawiesiło robotę z powodu braku węgla, ruch kolejowy się zmniejszył, rolnicy nie mogą uskutecznić młócki, a wielkie miasta, jak Łódź, cierpią na brak elektryczności. Po trzech miesiącach dochodzenia w tej sprawie podjęte przez komisję repartacyjną wykazały, że skargi Niemiec przeciwko Polsce nie mają podstaw, a tym czasem przeszło pół miljona ton węgla, należącego się Polski skierowane do Niemiec.

Stosunki handlowe z Gdańskiem.

W ciągu najbliższych dni przybędzie do Łodzi delegacja przedstawicieli m. Gdańska pod przewodnictwem p. Samborskiego.

W związku z tym p. Samborski wygłosi odczyt w stowarzyszeniu handlowców polskich o stosunkach handlowych, które mają się zawiązać między Łodzią a Gdańskiem.

Przędza bawełniana.

Pomimo bardzo małych obrotów ceny przędzy bawełnianej znacznie podskoczyły.

Rynek manufakturowy w Warszawie.

Do połowy listopada ceny towarów łokciowych szły ciągle w górę. Kupcy jednak już wtedy przewidywali, że zwyżka się kończy. Istotnie też, aczkolwiek ceny nie spadły jeszcze, nie idą one w górę. Obroty są też bardzo małe, co usposabia kupców pesymistycznie. Dotychczasowe ceny tkanin były rzeczywiście paskarskie. Ceny skakały w górę o wiele więcej, niż waluty zagraniczne, na których zwyżkę kupcy się powołują, podwyższając ciągle ceny. Faktem też jest, że gdy fabrykanci łódzcy i inni podwyższali ceny swych wyrobów o 25 proc., to kupcy warszawscy podwyższali ten sam towar o 50—60 procent. Jedynym artykułem, który miał więcej nabywców w ubiegłym tygodniu, były towary białe, które ciągle drożały. Poszukiwano także towarów letnich na zapas, jak batystów, markizetek, jedwabiów i t. d. Natomiast ustał popyt na „Sybir“ i „Mik“, na które jeszcze przed dwoma tygodniami był wielki popyt. („Naród“).

Wymiana destruktów.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do powszechnej wiadomości przepisy o wymianie zniszczonych biletów PKKP., zatwierdzone przez min. skarbu. Bilety przedstawione do wymiany winny posiadać więcej niż połowę powierzchni papieru biletowego, wszystkie numery względnie serje, oraz conajmniej jeden z podpisów. Bilety sklejone nie mogą składać się z części różnych biletów. Bilety nie odpowiadające powyższym przepisom mogą być wymienione tytułem wyjątków w wypadku zniszczenia przez żywioły, jak pożar, powódź, oraz skutkiem działań wojennych, według uznania naczelnej dyrekcji PKKP. Poszkodowani obowiązani są tedy złożyć zaświadczenie odnośnych władz administracyjnych o przeprowadzeniu dochodzenia przy ustaleniu przyczyny i okoliczności zniszczenia. (Pat).

W sprawie odsyłania chorych jeńców.

Departament administracyjny województwa łódzkiego zawiadomił starostów i komisarza rządu w Łodzi, że w ostatnich czasach mnożą się wypadki, że jeńcy przydzieleni do robót prywatnych chorują, przyczem ich pracodawcy nie wiedzą dokąd należy chorych jeńców kierować.

Wobec powyższego, z rozporządzenia ministerjum spraw wojskowych, poleconem zostało powiadomić podległe władze administracyjne, że chorych jeńców, znajdujących się na robotach prywatnych należy odstawiać do najbliższego szpitala wojskowego.

Urząd walki z lichwą istnieje nadal.

Jak „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się z miarodajnego źródła, nie przesądzono jeszcze losów urzędu walki z lichwą, gdyż o losach tych zadecydować musi Sejm, urząd walki z lichwą bowiem istnieje na mocy uchwały sejmowej z dn. 2 lipca.

Tymczasem Urząd istnieje więc nadal, zmienił tylko na mocy nowej ustawy swoją rolę — jest on obecnie organem wyłącznie kontrolującym ceny.

O zwolnienie urzędników państwowych.

Województwo łódzkie nadesłało do starosty i komisarza rządu na m. Łódź wyjaśnienie, że w związku z rozporządzeniem ministra spr. wojskowych o zwolnieniu urzędników państwowych z wojska, wszyscy urzędnicy cywilni instytucji wojskowych korzystają z ulg przewidzianych w rozkazie min. spraw wojskowych, o ile wykażą się odpowiedniem zaświadczeniem władzy państwowej, iż po zwolnieniu z wojska będą pełnić obowiązki urzędników w tych instytucjach, które zaświadczenie wydały. Uwzględniać należy tylko te zaświadczenia, które będą wystawiane przez szefów sekcji i im równorzędnych.

Ryby na święta.

Komitet gwiazdkowy Czerwonego Krzyża, komunikuje, że przy nabywaniu ryb na święta nie wymaga się wcale przedstawienia legitymacji członkowskiej; należy się jednak spieszyć z zamówieniem, gdyż sprzedaż trwać będzie tylko do 20-go b. m. Zamawiać można żywe karpie po 70 mk. funt w biurze Czerwonego Krzyża Piotrkowska № 96 od godz. 12 do 2 pp.

Ceny w Polsce i Rosji sowieck.

We wczorajszym numerze warszawskiego „Robotnika“ znajdujemy ciekawe zestawienie cen w Polsce i Rosji sowieckiej w listopadzie r. b.

Przeliczenia cen sowieckich na marki polskie dokonano według kursu rubli carskich na czarnej giełdzie w Moskwie, który w tymże czasie wynosił około 60 tysięcy rubli sowieckich za 1 tysiąc rubli carskich w pięćsetkach.

Chleb kosztuje w Warszawie mk. 30 za funt, w Moskwie 60, nad Wołgą 45.

Masło (funt) w Warszawie 200 (obecnie w Łodzi 250), w Moskwie 496, nad Wołgą 280.

Cukier (funt) w Warszawie 80—100, w Rosji 400 mk.

Ziemniaki (funt) w Warszawie 3 i pół, w Moskwie 14 i pół.

Mleko za szklankę w Warszawie 9 mk., w Moskwie 12, nad Wołgą tylko 4.

Jaja (za sztukę) w Warszawie 9 mk., w Moskwie wcale niema, nad Wołgą 8 i pół.

Buty w Warszawie 3000 mk., w Moskwie 8000.

Ostrzeżenia.

Biuro prasowe m. s. wojsk. komunikuje: Ponieważ zdemobilizowani, względnie bezterminowo urlopowani żołnierze, którzy z powodu braku własnych ubrań cywilnych otrzymali tymczasowo mundury wojskowe, mają je z czasem zwrócić do P. K. U., — przeto ani mundurów, ani żadnych części ekwipunku wojskowego sprzedawać nie mogą. Wszyscy winni wykroczeń w tym względzie pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie względnie sprzeniewierzenie cudzej własności. Również osoby, nabywające wspomniane przedmioty ścigane będą według przepisów ustaw karnych powszechnych (z art. 619 K. K.).

Teatr Polski.

Dziś „Powódź“ Bergera. w piątek, dnia 17-go, premjera oryginalnej sarmackiej komedji „Pan Damazy“, w której dyr. Zelwerowicz znajdzie szerokie pole do popisu jako aktor (rola tytułowa) i reżyser.

Na Sylwestra.

Wieczór Sylwestrowy „Wesołka Polskiego“ urządzają artyści Teatru Polskiego w noc Sylwestrową. Nader obfity i zajmujący program, na który złożą się produkcje całego zespołu aktorskiego, zapewni publiczności miłe spędzenie nocy. Dalsze szczegóły będą podane do wiadomości.

Odłożone występy.

Występy baletu opery warszawskiej zostały z przyczyn od dyrekcji niezależnej odłożone do stycznia 1921 roku.

Premjera w „Bagateli“.

Dzisiaj pierwsze przedstawienie 2-aktowej aktualno-satyrycznej rewji łódzkiej Władysława Polaka, p. n. „Choinka u Hopkinsona“. Rewja jest satyrycznym zwierciadłem stosunków łódzkich. Główną rolę gra p. R. Gierasieński. Reżyseruje dyr. M. Tarłowski.

„Dla Ciebie, Polsko!“

Od 25 b. m. demonstrowany będzie w Sali Koncertowej pierwszy wielki obraz „Polfilmy“ największej wytwórni konematograficznej w Polsce p. t. „Dla Ciebie, Polsko!“ Staranna wystawa, olbrzymi nakład pracy, wykończenie każdego niemal szczegółu składają się na całość doskonałą. Treść obrazu jest aktualna o podłożu społecznem. Żywy, interesujący scenarjusz pióra p. Józefowicza łączy w sobie życie wsi i dworu z akcją wojenną.

Z czarnej giełdy.

Nastrój obecnie naogół nie ulega zmianie. Notowania na czarnej giełdzie były następujące: marki niemieckie 840, dolary amerykańskie 595, funty angielskie 2250, franki francuskie 36 i pół, ruble złoto 28500. scebrne 170, srebro drobnemi 63, marki srebrne 48.

Co kradną?

Z mieszkania Okojew Olgi, zam. przy ul. Dzielnej 11, skradziono garderoby, bielizny i biżuterji, wartości ogólnej 300,000 mk.

Ze składu przy ul. Pomorskiej 2, należącego do Czarny Kron (Pomorska № 8) skradziono pierza i puchu, wartości 100,000 mk.

Mordce Talermanowi, zam. przy ul. Fajfra 14, skradziono ze stajni konia, wartości 40,000 mk.

Ze szwalni sekcji gospodarczej, obywatelskiego komitetu wykonawczego Rady Obrony Państwa przy województwie łódzkiem, przy ul. Piotrkowskiej № 108, skradziono wojskowej bielizny na sumę 20,000 mk.

— Z mieszkania Pilarskiej Heleny, zam. przy ul. Radwańskiej 49, skradziono różnej garderoby na sumę 16 tysięcy marek.

— Z mieszkania Hawe Garonowicz, zam. przy ul. St. Zarzewskiej 47 skradziono różnych rzeczy na sumę 25,000 marek.

Pożar.

Przy ul. Moniuszki 6 z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Ogień umiejscowił I oddział straży ochotniczej.

Z sądów.

Za samowolę.

Wydział sądu okręgowego w Łodzi na posiedzeniu w dniu 15 grudnia r. b. rozpatrywał następującą sprawę:

Dnia 29 lipca 1920 r. komornik przy sądzie okręgowym na mocy wyroku sądu pokoju 5 okręgu m. Łodzi dokonał eksmisji niejakiej Heleny Łateckiej z domu Ryszarda Ekierta w Zgierzu. Tegoż samego dnia ławnik magistratu zgierskiego Paweł Kilanowicz, przewodniczący urzędu mieszkaniowego, zwrócił się Ekierta z żądaniem otwarcia mieszkania w celu sprawdzenia, co się w niem znajduje, pod pozorem, że musi mieszkanie opieczętować, jako zajęte przez urząd mieszkaniowy.

Po otwarciu mieszkania Kilanowicz zawołał dwuch woźnych i, oświadczywszy Ekkertowi, że mieszkanie to rekwiruje, polecił im wnieść do mieszkania z powrotem meble Łateckiej, wbrew opozycji Ekkerta, powołującego się na to, że Łatecką wyeksmitowano na mocy wyroku sądowego.

Na przewodzie sądowym wina podsądnego została udowodniona.

Sąd zawyrokował: mieszkańca miasta Zgierza Pawła Kilanowicza, 34 lat, skazać na osadzenie w areszcie na przeciąg czterech miesięcy i złożyć z urzędu ławnika magistratu miasta Zgierza.

Sala Koncertowa

Dalsze 2 odczyty z cyklu prelekcji prof.

Cezarego Jelle[...]

Początek o godz. **8.30** wiecz.

Bilety **w kasie Sali Koncerto[...]**

TEATR (W gmachu teatru „Scala" ul. Cegielniana № 18). **TEATR**

„Bagatela"

pod dyr. M. Tarłowskiego.

Kasa czynna od 12 — 2 i od godz. 4 po południu. Początek o g. 8.30 wiecz.

Dziś Premjer[...]

Choinka [...]

W niedziel[...]

Właścicielka magazynu gorsetów — **„Maison Caprice"** z Warszawy przyjechała do Łodzi z dużym wyborem gorsetów, pasków i staniczków ostatnich modeli paryskich.

18-3 **Hotel Viktoria**, pokój Nr. 19.

W niedzielę, dn. 19 b.m. o g. 4 pop. odbędzie w lokalu przy ul. Zachodniej № 20

Ogólne ZEBRANIE

członków Łódzkiego Żydowsk. Tow. Dobroczynn[...] zwołane w drugim terminie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i budżetu za rok 1920.
2) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej.
3) Sprawa szpitala dla umysłowo chorych żydów.
4) Wybory.
5) Wnioski Zarządu i członków.

Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. 487—1

Kierownik biura

pragnie od Nowego Roku zmienić posadę do większego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego. Prócz znajomości czynności biurowych, poleca się jako rutynowany KORESPONDENT POLSKI, fachowy ZNAWCA MANIPULACJI UBEZPIECZEŃ od OGNIA zakładów przemysłowych i in. (taryfowanie opłaty premji z zastosowaniem stawek taryfowych). Załatwianie spraw i formalności w tutejszych urzędach i bankach. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „A. G." w administr. „Głosu". 475—3

DOM HANDLOWO - KOMISOWY

„AMERPOL"

w Łodzi, ul. Piotrkowska 56.

Kupuje i sprzedaje: obrazy starych mistrzów, bronzy, antyki, **brylanty, wszelką biżuterję, szlachetne metale**, perskie dywany, makaty, rzadkie dzieła sztuki, starą broń i wszelkie rzadkie i cenne przedmioty.

Płacimy najlepsze ceny. 963—1

Kupno, sprzedaż i zamiana znaczków pocztowych.

WYDAWNICTWO: „Ilustr. Podręcznika i Katalogu Pol. Znaczków Pocztowych".

Literatura filatelistyczna.

Każdy znajdzie coś odpowiedniego — **na gwiadzkę** dla swych przyjaciół Filatelistow

w Biurze Filatelistycznem

Piotrkowska 19, (w podwórzu). 457—2

Na gwiazdkę!

Wielki wybór papeterji, ozdób choinkowych, albumów, przyborów piśmiennych, kart świątecznych i noworocznych oraz galanterji poleca skład papieru, A. U. Luksenberg, Łódź, Piotrkowska 31.

Ceny przystępne. 19187—4

Dr.
M. Faji-Rotenbergowa
Choroby wewnętrzne.

Lekarz-Dentysta
J. ROTENBERG
Aleja Kościuszki № 22 (Spacerowa). 60-19

Dr. med. E. Wigdorowicz
Choroby wewnętrzne i nerwowe (niemoc płciowa na tle nerwowem).
Sienkiewicza 35, (róg Ewangelickiej) od 5—7 w. 969—5

Lekarz-Dentysta
N. Rozes
Piotrkowska 92
Przyjmuje od g. 11—2 i od 3—6. 596—12

Dr. B. Kon
Piotrkowska 113.
Choroby uszu, gardła nosa i chirurgiczne.
Przyjmuje od 4—7 pop

Dr. F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: 9—11 r. 5—7 i pół po poł. Panieś—6 g. 4578—10-

Dr. A. S. Tenenbaum
Choroby wewnętrzne.
Przyjmuje od 5 - 7.
Zielona 3. 79—3

Lekarz-Dentysta
Teofila Charnason
Cegielniana № 70
vis á vis Olgińskiej. 473—5

— SALA KONCERTOWA —

Zapowiedziane na dziś i jutro występy **BALETU** Op. Warsz. z przyczyn od dyrekcji niezależnych **zostają odłożone do Stycznia r. p.**

Kasa biletowa Sali Koncertowej. ul. Dzielna 18, zwraca należność za wykupione bilety.

Wyprzedaż Gwiazdkowa!!

w

Magazynie Bielizny Męskiej i Galanterji

CEZAR WIHAN Przejazd № 2.

(były krojczy firmy H. Szwalbego)

KOSZULE, KOŁNIERZE, MANKIETY, KRAWATY, SZELKI, SKARPETKI, SPINKI I PERFUMERJA. — — ŻAKIETY DAMSKIE, NANICURY, TOREBKI, PORTMONETKI i t. d. —

Ceny przystępne. :: :: Ceny przystępne. 958—3

Instrumenty Muzyczne wszelkiego rodzaju — **reparują się** dobrze i fachowo u **Alfreda Lessiga, Nawrot № 22.** Na składzie wielki wybór nowych i starych instrumentów po cenach niskich. 458—2

Do Państwowego Urzędu

poszukuje się pracowników, pożądani z technicznem wykształceniem. Zgłaszać się między 12-ą a 1-ą, Al. Kościuszki № 22, m. 84. 44-2

Poszukuję dzielnego wykwalifikowanego

PRACOWNIKA

branży ekspedycyjnej.

Oferty do adm. „Głosu" pod lit. „P.Z." 404-2

[...] pieców

POLECA:

„Elibor" S-ka Akc. Handl. Przem.

Ł. J. Borkowski

SKLEP ul. Piotrkowska № 48. Tel. 84.

Sprzedażokazyjna

Ma na składzie OKRYCIA, PALTA, FUTRA, KAPELUSZE, OBUWIE i t. p. Przyjmuje do sprzedaży wszystko i **kupuje za gotówkę.** —

35. Sienkiewicza 35. 185—3

Plac z bocznicą

kupimy zaraz, może być zabudowany. Szczegółowe piśmienne oferty, lub zgłoszenia osobiste przyjmuje Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Łodzi, ul. Piotrkowska № 215. 350-2

MOTOR ELEKTRYCZNY

„Siemensa" 5½ P. H. prawie nowy **do sprzedania.**

HENDELES, ul. Dzielna № 38. 88-3

Krawiec Męzki

FRANCISZEK CHOJNACKI

Nawrot № 35. 83—10

Wykończenia pierwszorzędne. Ceny przystępne.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji gry fortepianowej Przyjmuje do g. 12-ej. Przejazd 30, m. 11. 352—3

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji, przysposabia do średnich zakładów naukowych. Specjalność: matematyka i łacina. Wiad.: Dzielna 30, skład mat. piśm. 332—2

Uczennica jadąc tramwajem z Pabjanic o godz. 3 we wtorek, zostawiła czarny koronkowy szal. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za dobrem wynagrodzeniem: Piotrkowska 275, do portjera. 466—1

Okazja! Wyjeżdżając — odstąpię kompletne urządzenie 2 pokoji z kuchnią. Senatorska 1 m. 9, 3 piętro.

MŁODY inteligentny człowiek, wła[...] polskim, rosyjskim i niemiec[...]kim, obeznany z biurowości[...] energiczny pracownik posz[...]kuje posady. Oferty w Adm. „Głosu" dla № 18 B. 89—

Kupuję **biżuterję, brylanty,** złoto, srebro, platynę, zegarki. — Płaci ceny najwyższe JUBILER **A. ŁEWKOWICZ** Piotrkowska 89. 996—3

Maurycy Trebacz Artysta-malarz — mieszka obecnie — **Piotrkowska 71.** 461 | 1

Kompletne urządzenie małej przędzalni lnu, oraz warsztaty tkackie. Angielskie sprzedamy. Cena pół miljona marek. Wiadomość: Tramwajowa 6, Groblewski, codziennie od 9 do 2. 456—4

Potrzebny zaraz człowiek do konia, obeznany z robotami polnemi. Kilińskiego 11, właściciel domu. 490-2

Zgubiono kwit (kasa wypłaci) za № 3362 na mrk. 25000.—, na imię Jakóba Karczmara, płatny 10. XII. r.b., wydany przez biuro ekspedycyjne H. Kalecki. Zastrzeżono w biurze powyższem. 486—3

Wiślicki H. zgub. matrykułę, wyd. z Żydowskiego gimnazjum. 15-3

Zagubiono kartę węglową, wyd. przez Magistrat m. Łodzi, na imię szkoły F. Kacenelson. 360—3

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A. Brylanty, złoto, biżuterję kupuję i płacę najsumienniej. Chodźko, Południowa 1, sklep jubilerski. 966—30

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.

A.A. Welury w różnych kolorach, różne towary łokciowe najtaniej nabyć można: Kilińskiego № 40 m. 10. 510—40

A.A. Kupię różne meble, dywany, garderobę, bieliznę, płacę najlepiej. Benedykta № 28 m. 13, parter, Łasnyk. 977—24

AM! Dywan salonowy duży okazyjnie do sprzedania. Magazyn mebli, Piotrkowska 116, I-e piętro, front. 344—8

A. Łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, stół krzesła, otomanę, słupki wyprzedam. Piotrkowska № 261, m. 4, front. 39—10

A. Meble najtaniej i najlepiej kupić można, Piotrkowska 116, I-e piętro, front. Łóżka metalowe, krzesła wiedeńskie. 343—8

A. Dębowe meble sprzedam tanio. Sienkiewicza 59 m. 21, II wejście, I piętro. 470—4

A. Meble sprzedaję: szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, oraz całkowite sypialki i stołowe. Piotrkowska 108, Przeździecki. 480—10

A. Meble stołowego, sypialnego, szafy, otomanę, leżankę, umywalnię, biurko, lustro, łóżeczko dziecinne sprzedam. Piotrkowska 223-3. 468—5

Angielska nauczycielka chce zamienić lekcje z nauczycielką francuską. Oferty sub „Waj" [...]

A. Łóżka, szafy, [...] niarki, stoły, [...] sprzedaję. Piotr[...] № 101, Koresak. [...]

Akuszerka Pipi[...] Piotrkowska 18[...] dla pań przyj[...] lokal. 281—10

Amerykańskie gumowe celuloidowe kołnierzyki mankiety i półkoszulki trwałe w wielkim wyborze. „Ekonomja" Piotrkowska 30. 816—3

Do sprzedania bufet z marmurem, stoliki z marmurem, szafa, krzesła, bilardy i inne meble. Kilińskiego 93. 48—4

Do sprzedania lalka wielkości 72 cm., oraz srebrna bransoletka. Grabowa 17 m. 24. 442-1

Do kompletu freblowskiego z nauczaniem początkowem i francuskim przyjmę 6-7-mioletnie dzieci. Andrzeja 7, Kasacl. 804—3

Chętnie zapłacę za pokój przy rodzinie z nieskrępującem wyjściem. Okolica: Pańska, Benedykta, Nowocegielniana. Oferty do „Głosu" pod „Odstępne". 469—3

Dwu ładne umeblowane pokoji w czystym domu poszukuję. Oferty pod „W." do adm. „Głosu". 441—

Do sprzedania całkowite urządzenie sklepowe [...]

[...] poszukuje kondycji do dziecka od 6—10 lat. Oferty sub „Angielka" 454—3

Młody energiczny człowiek, obeznany fachowo w branży pończoszniczej poszukuje posady. Oferty do „Głosu" dla „№ 75 A." 470—3

Meble, kredens, otomana, stół, krzesła, dywan, łóżko niklowe, urządzenie kuchenne. Ul. Sienkiewicza 89, w podwórzu. parter. 350 - 3

Meble z 3 pokoi sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9. 363—6

Okazyjnie suka—wilczyca 8-miesięczna od zaraz do sprzedania. Andrzeja 40, Jasko. 394—2

Obiady. Kilińskiego 50 m. 4. Tamże do sprzedania rower dziecinny. 477—2

Okazja! Obuwie męskie (wybór) po cenie przystępnej — tamże tanio ciepłe chustki. Piotrkowska № 104a, Ochrona Kobiet. 449—1

Pokój frontowy duży ładnie umeblowany, z od[...] [...]em wejściem, do wy[...]a. Oferty pod „A. [...] „Głosu". 416—2

[...]kuje się pokoju u[...]lowanego w śród[...] dla 2-ch osób. [...] do „Głosu" sub [...] 489—3

Piłę tarczową z kilkoma blatami i cynkowy bak do nafty (sklepowy) sprzedam. Wodna № 28. 474—1

Pierwszorzędna manicurzystka przy zakładzie fryzjerskim Jakubowicz, Benedykta 1. Zamówienia do domu. 366—3

Potrzebna od zaraz panna ze znajomością ondulacji do salonu czesania dam. Konstantynowska 15, I piętro. 349—3

Pianino nowe koncertowe do sprzedania Andrzeja 2, m. 15, front, 2-gie piętro. 357—2

Piesek miły maleńki, rasy „Rehpincher" do sprzedania. Składowa 26 m. 2. 353—3

Pokój przy rodzinie z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia—dla dwojga osób. Lipowa 20, front, m. 3. 385—2

Rutynowana kasjerka poszukuje posady kasjerki lub biurowej. Oferty składać w admin. „Głosu" sub „Rutynowana". 432—1

Sprzedam żakiet kotikowy ze skunksowym kołnierzem i mankietami. Wólczańska 65 m. 6 od 2—4. 362—3

Skrzypce do sprzedania Piotrkowska 261, sklep spożywczy. 330—2

Sklep spożywczy przy ul. Piotrkowskiej z elektrycznem oświetleniem do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 145, sklep komisowy. 37-3

Student udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki, języków. Kilińskiego 86 m. 8, od godz. 7 i pół—8 wiecz. 16—3

Szatynka (lat.) piękna, bogata, intel. zawrze znajomość. Cel matrym. Anonimy bez odpowiedzi. Zgłoszenia: „Bogata" do „Głosu". 481—2

Szewckie formy męskie, damskie, dziecinne oraz prawidła nadeszły. Sienkiewicza 25. 485—4

Tapicer przyjmuje wszelkie obstalunki reperacje. Cegielniana № 64, m. 9. 484—3

Udzielam lekcji francuskiego, matematyki, fizyki w zakresie gimnazjalnym. Nawrot 28 m. 15. 478—3

Urządzenie sklepowe lub kantorowe do sprzedania. Srednia № 30, u tapicera. 390—3

Zakład fryzjerski, 27 lat istnienia, do sprzedania z powodu wyjazdu. Rokicińska 8, róg Przędzalnianej. 448—3

Ziemniaki do sprzedania. Ul. Przejazd 62. 48-2

Udzielam lekcji gry fortepianowej. Ceny przystępne. Wólczańska 61, II p., front, od 1—5.

Zelownia tania z poszewkalnią przy sklepie komisowym „Progres", ul. Piotrkowska 175. 78—5

Zagubione dokumenty.

Apelbaum Sura zgubiła legitymację na 3 osoby. 440—1

Cypa Klajnberg zgubiła tymczasowy dowód osobisty i metrykę, wyd. w Sulejowie, Piotrkowskiej guberuji. 454—3

Bloch Lejzer zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 335—3

Edelbaumówna Mania zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 391—3

Epsztajnowa Ludwika zgubiła tymczasowy dowód osobisty. 432—3

Etkind Gesel zgub. paszport niemiecki, familijny, wyd. w Łodzi. 920—3

Frydman Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 393—3

Frajman Natalja zgub paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 361—3

Fajman Hirsz zgub. patent na handel drzewem II kategorji oraz świadectwo przemysłowe.

Fajman Hirsz zgub. dowód osobisty, wydany w Łodzi. 433—3

Gabrysiak Józef zgubił kartę wojskową i metrykę urodzenia oraz 220 marek. Srednia 21. 409-2

Gelbard Cyrla Blima zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 277—3

Kleczewskiemu Tobiaszowi skradziono paszport niemiecki; wydany w Łodzi. 447—3

Karow Teodor zgubił kartę urlopową, wydaną w Łodzi. 325—3

Kojchen Fajwel zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 400—4

Koszenberg Roza zgub paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 359—3

Neugoldberg Dawid zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 436—3

Olsztajn Szmul zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 483—3

Rozencwajg Marjem zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 80-3

Sylbersztajn Józef Hirsz zgubił dowód osobisty, wydany w Warszawie. 465—3

Szmiler Mania zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi 396—3

Witcenfeld Kałman zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 322—3

Zgubiono 2 rękawiczki: jedna z szarego sukna, druga zamszowa. Zwrócić za wynagrodzeniem: Lipowa 14, Stumplo. 489—2

Zgubiono dewizkę ze starych monet. Odnieść za wynagrodzeniem: Piotrkowska 277, m. 20. 492—1

Zgubiono paszport niemiecki, wyd. w Łodzi i metrykę, na imię Rozenblum Majer, Piotr. 33. 443—3

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 95.—. Kwartalnie Mk 285.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 130.—. Kwartalnie 360.— Zagranicą Mk. 150.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 5.— fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 1.— M. za wyraz, najmniej 10.— Mk. Poszukiwanie pracy 75 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 15.— Mk., w tekście 20 Mk po tekście 10.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 7.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp) Zaręczynowe i ślubinowe po Mk. 300 po tekście. Za termin. druk ogł. i oflar adm. nieodpowiada

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86